

Dr David Bauer, Indukcyjne studium Biblii, wykład 30, 1 Piotra 1:3-12

© 2024 David Bauer i Ted Hildebrandt

To jest dr David Bower w swoim nauczaniu na temat indukcyjnego studiowania Biblii.
To jest sesja 30,
1 Piotra 1:3-12.

Chcę teraz pójść dalej i po prostu prześledzić tę myśl i powiedzieć trochę na temat interpretacji tego podstawowego fragmentu.

Jest to fragment, który w naszym przeglądzie ksiąg uważamy za fundamentalny dla nawoływań, które formułujemy w pozostałej części Księgi 1 Piotra. Mam na myśli oczywiście 1 Piotra 1:3 do 12. Zaczynamy od przeglądu tego i moim zdaniem mamy dwie główne jednostki.

Pierwsza jednostka główna ma właściwie tylko pół wersetu. Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa. Zaczyna się więc od deklaracji błogosławieństwa Boga, Ojca naszego Pana Jezusa Chrystusa, a następnie dalsza część tego stwierdzenia od 3b do 12 jest jego uzasadnieniem.

Powodem, dla którego mówię, że Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa ma być błogosławiony, jest to, że – a to ma związek z doświadczeniem chrześcijanina z 1,3b do 9 – tak naprawdę dwie rzeczy. Najpierw w wersety 1:3b do 9 jest mowa o doświadczeniu miłosierdzia Bożego przez chrześcijanina, doświadczeniu chrześcijańskim, a następnie w wersety 1:10 do 12 o przekroczeniu przez chrześcijan przywilejów i statusu w stosunku do posłańców z wcześniejszej dyspensacji, proroków i aniołów, Chrześcijańska przewaga. Tak więc w 1:3b do 9, chrześcijańskie doświadczenie, w 1:10 do 12, chrześcijańska przewaga.

Jeśli chodzi o doświadczenie chrześcijańskie, samo w sobie dzieli się ono na dwa ruchy. Doświadczenie chrześcijańskie w kategoriach odrodzenia do nadziei i dziedzictwa w 1:3b do 5, a następnie wynikające z niego doświadczenie chrześcijańskie w kategoriach możliwości pozytywnej reakcji w trudnych okolicznościach w 1:6 do 9. I znowu w 1:10 do 12, chrześcijanin przewyższający przywileje i status w stosunku do posłańców, chrześcijańska przewaga, obejmuje także podwójny ruch, uprzywilejowany w stosunku do proroków w 1:10 do 12a i uprzywilejowany w stosunku do aniołów w 1:12b. Zauważ, że w rozdziałach 13b do 9 przechodzi on od obecnych prób i cierpień chrześcijanina przeciwko przyszłej chwale, przyszłej chwale i zbawienia do wersetów 1:10 do 12, do prób i cierpień Chrystusa przeciwko późniejszej chwale.

Zatem zarówno w 1:3b do 9, jak i 1:10 do 12 mówi o przejściu od prób i cierpień do przyszłej chwały. W 1:3b do 9 mówi o przejściu chrześcijanina od prób i cierpień do przyszłej chwały, a w 1:10 do 12 mówi o przejściu Chrystusa od cierpień do późniejszej chwały.

Tak więc, jeśli chodzi o relacje strukturalne, mamy jasne uzasadnienie, jak już wspomnieliśmy, 1:3a jest skutkiem, niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa. A następnie w 13b do 12, przyczyna lub powody, dla których Bóg jest błogosławiony lub powinien być błogosławiony. Nie umieściłem tutaj miejsca na zadawanie pytań, ale oczywiście bym to zrobił.

Zauważamy również, że mamy tu nawrót poprzez porównanie przez powtarzanie się kontrastu i tak naprawdę odnosi się to do tego, o czym właśnie wspomniałem, a mianowicie w tym fragmencie chrześcijanie są porównywani do Chrystusa w tym sensie, że zarówno chrześcijanie, jak i Chrystus doświadczają obecnych prób i cierpień, lecz oczekują przyszłej chwały i zbawienia, co oczywiście wiąże się z kontrastem, kontrastem pomiędzy obecnymi, powiedzielibyśmy, próbami i cierpieniami, a przyszłą chwałą i zbawieniem. Zatem to kontrastujące doświadczenie urzeczywistnia się zarówno w życiu chrześcijan, jak i w życiu Chrystusa. Mamy więc porównanie pomiędzy przeznaczeniem, tym kontrastującym przeznaczeniem chrześcijan i przeznaczeniem Chrystusa.

Kiedy już to mówię, myślę, że możesz mieć w tym element uzasadnienia, ponieważ chrześcijanie mają niezawodną nadzieję, że obecne próby i cierpienia ustąpią miejsca chwały i zbawieniu, 1:9, ponieważ po cierpieniach Chrystusa w podobny sposób nastąpiła późniejsza chwała. Innymi słowy, powodem, dla którego chrześcijanie tego doświadczą i mogą tego doświadczyć, jest to, że doświadczył tego Chrystus. Oczywiście mamy tu także nawrót związku przyczynowego.

Wiara pośród prób jest przyczyną zbawienia, które jest skutkiem. Wielokrotnie podkreśla to tutaj, a zbawienie jest tu rozumiane w kategoriach uwielbienia, czci i chwały, a także przyszłej chwały, czci i chwały oraz obecnej radości. Jednakże mamy także kontrast pomiędzy chrześcijanami, czytelnikami, których tu opisuje, a ich doświadczeniem z 1 wersetu, jak to powinno brzmieć, wersetów od 3 do 9, którzy doświadczają zbawienia i którym służą prorocy i aniołowie, którym służy się przeciwko prorokom i aniołom w wersetach od 10 do 12, o których nie mówi się, że doświadczali tego zbawienia, ale że je przepowiedzieli i służyli chrześcijanom.

Zatem chrześcijanom służą prorocy i aniołowie, a prorocy i aniołowie służą chrześcijanom. Innymi słowy, istnieje kontrast pomiędzy chrześcijanami, którzy doświadczają zbawienia, które jedynie głoszą prorocy i aniołowie. Ten kurs wskazuje na całe pojęcie korzyści chrześcijańskiej, o którym wspomnieliśmy w wersetach od 10 do 12, ale w rzeczywistości odnosi się do całego segmentu, ponieważ oczywiście doświadczenie chrześcijańskie jest opisane w wersetach od 3 do 9, a następnie

podrzędne i nieco mniejsze doświadczenie proroków i aniołów opisano w wersetach od 10 do 12.

Zatem przejdźmy dalej i przyjrzyjmy się temu, co mamy pod względem szczegółowej analizy lub przepływu myśli, ale wykorzystując w pewnym sensie główne jednostki i podjednostki naszego badania segmentowego jako ogólne, szerokie ramy. Jak powiedzieliśmy, zaczyna od deklaracji błogosławieństwa w 1,3a : niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa. Zaczyna od opisu: niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, a następnie przechodzi do zwracania się do czytelników w wersecie 3b: dzięki Jego wielkiemu miłosierdziu narodziliśmy się na nowo.

W pewnym sensie zaczyna od zwrócenia się do Boga, niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa. Słowo błogosławieństwo, gdy jest użyte w ten sposób, ma związek z pełnym uwielbieniem Boga w uznaniu faktu, że tylko Bóg posiada wszystkie dobre rzeczy i daje wszystko, co dobre. Innymi słowy, powinniśmy błogosławić Boga, ponieważ Bóg nam pobłogosławił.

Nasze błogosławieństwo Boże przychodzi w odpowiedzi na Boże błogosławieństwo dla nas. Ponieważ on błogosławi, zatem i my powinniśmy go błogosławić. Polega na uznaniu i stwierdzeniu, że jest On źródłem wszelkiego dobra.

Nawiasem mówiąc, jeśli w rzeczywistości jednym z głównych celów, jeśli nie głównym celem 1 Listu Piotra jest omówienie i ustanowienie całego pojęcia tożsamości chrześcijańskiej, fakt, że rozpoczyna on swój list w ten sposób, sugeruje, że jeden cel lub funkcja Kościoła wspólnoty chrześcijańskiej i chrześcijan jest chwała Boża, błogosławieństwo Boże i szerzenie chwały Bożej na całym świecie. Zwróć uwagę, pamiętaj o określeniu celu, o którym wspomnieliśmy w 2:12. Zachowujcie dobre postępowanie wśród pogan, aby w przypadku, gdy będą mówić przeciwko wam jako o przestępcach, zobaczyli wasze dobre uczynki i chwalili Boga w dniu nawiedzenia. Celem ludu Bożego, który leży w centrum tożsamości ludu Bożego, jest wielbienie Boga, wysławianie Boga i bycie środkiem w świecie świata, ostatecznie wysławiając Boga.

Aby widzieli, aby ci poganie widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Boga w dniu nawiedzenia. Teraz, kiedy on, kiedy mówi, ale tutaj mówi szczególnie o tym, że ten Bóg jest Bogiem i Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa. Tylko dwie lub trzy rzeczy w odniesieniu do tego wyrażenia.

To zdanie sugeruje, gdy mówi o Bogu i Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa, że Boga i Ojca naszego Pana Jezusa Chrystusa możemy poznać i zrozumieć Boga jedynie w odniesieniu do tego, czego Bóg dokonał w Chrystusie, Bogu i Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa. Tylko przez Chrystusa poznamy Boga jako Boga i jako Ojca, jak sugeruje Piotr. Ani przez objawienie naturalne, ani przez objawienie naturalne, ani

nawet przez objawienie Starego Testamentu na jego własnych zasadach, bez odniesienia do jego wypełnienia w Nowym.

Istotnie, w 1,10-12 Piotr, mówiąc o Bogu i Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa, łączy objawienie Starego Testamentu z Chrystusem. Kiedy w wersecie 11 mówi o prorokach, pytali, na jaką osobę lub czas wskazał w nich Duch Chrystusowy, przepowiadając cierpienia Chrystusa i jego późniejszą chwałę. W rzeczywistości nasze synostwo z Bogiem i nasze narodzenie na nowo przez Boga są ściśle powiązane z relacją Jezusa z Ojcem.

Nasze nowe narodzenie i nasze synostwo wobec Boga wywodzą się z Chrystusa i są za jego pośrednictwem pośredniczone, jeśli chcesz użyć tego wyrażenia, nowe narodzenie, Jego zmartwychwstanie. Jeszcze raz pójdziemy dalej i powiemy w wersecie 3, że dzięki Jego wielkiemu miłosierdziu narodziliśmy się na nowo do żywej nadziei poprzez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa z martwych. Narodziliśmy się na nowo dzięki Jego zmartwychwstaniu.

Sugeruje to również, 3a, że tylko osoba, która zna Jezusa jako Pana, może wypowiedzieć to błogosławieństwo. Nikt inny nie jest w stanie prawdziwie czcić i wysławiać Boga w tym pełnym znaczeniu. Tylko przez Jezusa, a zwłaszcza poddając się Jemu jako Panu, zauważmy naszego Pana Jezusa Chrystusa, możemy w tym sensie wzywać Boga jako Ojca.

Powtórzy to później w 1:14, jako dzieci posłuszne, którymi jesteście na mocy nowego narodzenia przez Boga przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, Pana naszego, z martwych, jako dzieci posłuszne nie upodabniają się do namiętności waszej dawnej niewiedzy, ale ponieważ Ten, który was powołał, jest święty, bądźcie święci w całym swoim postępowaniu, jak jest napisane, będziecie święci, bo Ja jestem święty, a jeśli będziecie wzywać Ojca, Tego, który sędzi każdego bezstronnie według jego czyny, przez cały czas waszego wygnania bójcie się, jeśli wzywacie jako Ojca. Oczywiście w 1:3b do 5, cóż, w 1:3b do 12 idzie dalej i uzasadnia tę deklarację błogosławieństwa, więc zaczyna, jak powiedzieliśmy, od doświadczenia miłosierdzia Bożego przez chrześcijanina w 1: 3b do 9, doświadczenie chrześcijańskie i jak już powiedzieliśmy w ankiecie, zaczyna On tutaj od odrodzenia do nadziei i dziedzictwa w 1:3b do 5. Zatem mówi tutaj, że narodziliśmy się na nowo, i tutaj jest to słowo: narodził się na nowo do asa, żywej nadziei i dziedzictwa. Urodziliśmy się do żywej nadziei przez zmartwychwstanie i zauważamy tutaj związek między życiem a zmartwychwstaniem, do żywej nadziei przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa z martwych i narodziliśmy się na nowo do dziedzictwa.

Oczywiście istnieje koncepcyjny związek pomiędzy nowymi narodzinami a dziedziczeniem. Nowe narodzenie oznacza synostwo, a dziedzictwo należy do sfery synostwa. Przez to, że narodziliśmy się z Boga, jesteśmy dziedzicami Boga.

Do dziedzictwa i mówi o charakterze tego dziedzictwa jako niezniszczalnego, nieskalanego i niewiędnącego, a powodem tego charakteru, uzasadnieniem tego, że charakter tego dziedzictwa jest niezniszczalny, nieskalany i niewiędnący, jest to, że jest ono w niebie. Ale mówi też o tym, a potem także uzasadnia to, mówiąc o zachowaniu tego dziedzictwa. Mówi, że jest ona strzeżona, jest strzeżona środkami boskimi i ludzkimi, mocą Bożą, to jest aspekt boski, i przez naszą wiarę, to jest aspekt ludzki, aż do końca zbawienia eschatologicznego, gotowego do objawienia się w ostatni raz.

Jasne jest, że nowe narodziny tutaj, czyli anagenao, narodziny z góry lub narodziny na nowo, są znaczące. Jest używany nie tylko tutaj, ale także; porusza to ponownie w 1,23: narodziliście się na nowo, mówi tam, nie z nasienia zniszczalnego, ale niezniszczalnego dzięki żywemu i trwałemu słowu Bożemu. Chociaż idea nowych narodzin pojawia się w innych miejscach Nowego Testamentu, szczególnie w pismach Jana, czasownik ten w rzeczywistości występuje tylko w Nowym Testamencie tutaj, w 1 Liście Piotra, w naszym fragmencie w 123.

Tutaj chodzi o nowe istnienie, nowy typ istnienia, istnienie ukształtowane przez rzeczywistość Boga i Boże dzieło w Chrystusie, zwłaszcza zmartwychwstanie Chrystusa, w przeciwieństwie do poglądu na rzeczywistość, który postrzega obecne życie i rzeczy doczesne jako ostateczne znacząca, egzystencja kształtowana przez realia tego świata. Jest przeciw temu. A to oczywiście prowadzi do całej tej sprawy, jak widzieliśmy wcześniej, z językiem obcych i wygnańców.

Źródłem tego odrodzenia na nowo jest Jego wielkie miłosierdzie. W rzeczywistości wiąże się to z pojęciem miłosiernej pomocy. W ten sposób Nowy Testament mówi o starotestamentowym pojęciu hesed, dzięki Jego miłosiernej pomocy, aktywnej, miłosiernej pomocy potrzebującym.

To wszystko wiąże się z pojęciem miłosierdzia. Teraz moglibyśmy rozwinąć tę kwestię, zwracając uwagę na dwie lub trzy rzeczy związane z naciskiem. Zauważmy, że On podkreśla tutaj, że nowe narodzenie jest całkowicie dziełem Boga.

Jest radykalnie teocentryczny. Jest to całkowicie dzieło Boga. Dzięki wielkiemu miłosierdziu Boga narodziliśmy się na nowo.

Nawiasem mówiąc, znowu mamy boską stronę pasywną, o której mówiliśmy u Jakuba. Narodziliśmy się na nowo przez Boga. Nie ma tu mowy o żadnej ludzkiej mocy ani zasługach.

A to oczywiście ma różne implikacje dla życia chrześcijańskiego. Życie chrześcijańskie charakteryzuje się wdzięcznością za to, czego Bóg dokonał, wiarą w to, czego Bóg dokonał, i ufnością w to, czego Bóg dokonał, pewnością, że Bóg będzie nadal tą samą wielką miłosierną mocą zaspokajał wszystkie nasze potrzeby, zwłaszcza nasze

potrzeb duchowych, przez cud, przez uwielbienie. Jeszcze raz niech będzie błogostawiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez pokorę i oczekiwanie.

Wszystko to, jak widzisz, sugeruje, że nasze nowe narodzenie następuje dzięki miłosiernej pomocy Boga. Oznacza, po drugie, pomoc lub wybawienie od niszczycielskich sił. Dzięki Jego wielkiemu miłosierdziu narodziliśmy się na nowo.

Te niszczycielskie siły są potężne, stąd wielkie miłosierdzie, dzięki Jego wielkiemu miłosierdziu. Wzywa się do wielkiego miłosierdzia. To prawdopodobnie, gdy mówimy o tych siłach, tych niszczycielskich siłach, od których zostaliśmy wybawieni, prawdopodobnie, oczywiście, te siły są związane ze śmiercią i wszystkim, co jest ze śmiercią związane, jak rozpacz, beznadzieja, daremność.

Wszystkie te rzeczy On rozwinie, Piotr rozwinie się w kontekście. Trzecią rzeczą, która jest tutaj podkreślona, jest to, że przez miłosierne nowe narodzenie chrześcijanie stają się ludem Bożym i zostają włączeni do ludu Bożego. Oczywiście powtórzy to ponownie w 2:10 i 7. Kiedyś nie byliście ludem, ale teraz jesteście ludem Bożym.

Gdy nie otrzymaliście miłosierdzia, to samo słowo, które tu macie, dzięki Jego wielkiemu miłosierdziu narodziliśmy się na nowo. Kiedyś nie otrzymaliście miłosierdzia, ale teraz otrzymaliście miłosierdzie. Umiłowani, błagam was, jako cudzoziemców i wygnańców, abyście powstrzymywali się od namiętności cielesnych, które toczą wojnę z waszymi duszami.

Innymi słowy, człowieczeństwo jest możliwe poprzez otrzymanie miłosierdzia. Otrzymanie miłosierdzia jest więzią, która jednoczy Kościół i pozwala mu funkcjonować jako lud Boży w świecie. To jest to, czym ostatecznie się dzielimy.

Jesteśmy adresatami tego rodzaju miłosierdzia. Razem dzielimy się tym rodzajem miłosierdzia, które nas łączy, a właściwie także oddziela. Łączy nas razem w Ciele Chrystusa i oddziela od innych narodów świata.

Kiedyś nie byliście ludem, ale teraz jesteście ludem Bożym. Kiedyś nie otrzymaliście miłosierdzia, ale teraz otrzymaliście miłosierdzie. I oczywiście to miłosierdzie określa następnie charakter ludu Bożego w świecie.

Miłosierni wobec siebie i wobec tych, którzy są na zewnątrz. Cel tych narodzin na nowo jest dwojaki. Zwróć uwagę na literę A.

Narodzony na nowo, dwa. Przede wszystkim żywa nadzieja. Nadzieja jest kluczowym terminem w tej książce.

Nadzieja zawarta w 1 Liście Piotra wiąże się z mocnym oczekiwaniem na przyszłe wybawienie Boże, które nadejdzie podczas drugiego przyjścia Chrystusa, parousii Chrystusa . Oznacza to zaufanie. Nadzieja ta zakłada zaufanie.

Nadzieja ta wiąże się z zaufaniem, świadomym optymizmem i cierpliwym czekaniem. Obejmuje wolność od niepokoju i zmartwień, życie w świetle końca i patrzenie na wszystko teraz w świetle ostatecznej rzeczywistości końca. Obejmuje wolność i niepokój od zmartwień oraz mocne przekonanie, że Bóg jest jedynym źródłem wybawienia i bezpieczeństwa.

Jest zorientowany na przyszłość, ale spełnił znalezione implikacje dla obecnej egzystencji. W rzeczywistości jest to życie obecne, przeżywane w pewnym oczekiwaniu na przyszłe działanie Boże. Dlatego jest to sposób na umożliwienie przyszłemu zbawieniu informowania i kształtowania naszej obecnej egzystencji, a tym samym doświadczenia pewnego rodzaju zbawienia już teraz.

Teraz pozwólcie, że w tym miejscu wspomnę, ale nie będziemy mieli czasu na rozwinięcie tego, że nadzieja jest podstawową cechą chrześcijańskiej egzystencji w 1 Liście Piotra, tak samo jak wiara jest dla Pawła. Zatem nawoływania zaczynają się w 1,13 od Piotra, który nalega, aby jego czytelnicy całkowicie ukształtowali swoje myślenie w kierunku nadziei skierowanej do parousii . W 1,21 nadzieja jest podstawową postawą chrześcijanina wobec Boga.

Tak jak tu mówi, aby wasza wiara i nadzieja były w Bogu. W 3:5 i 6 nadzieja charakteryzuje życie akceptowalne przez Boga. 3:6, jak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go Panem, cóż, ujmę to w ten sposób, a właściwie 3:5, więc nigdy święte niewiasty, które pokładały nadzieję w Bogu, zwykły się ozdabiać i były poddane swoim mężom, jak tam jest napisane.

A w 3,15 życie chrześcijańskie charakteryzuje się nadzieją, że Bóg jest w tobie. Jak tam mówi, bądźcie zawsze gotowi do obrony przed każdym, kto wzywa was do rozliczenia się z nadziei, która jest w was. Tak naprawdę wiąże się to z dwiema rzeczami w odniesieniu do teologii Piotra, co tak naprawdę wskazuje na pewną różnicę w podejściu Piotra i Pawła.

U Piotra zbawienie jest nie tylko zbawieniem; zbawienie jest zasadniczo przyszłością. Jeśli w większości przypadków u Pawła, to u Pawła punktem zbawienia jest krzyż. Jak mówią, zostaliśmy zbawieni dzięki dziełu Chrystusa, a przede wszystkim oczywiście skupieniu się na Jego śmierci na krzyżu.

To jest miejsce zbawienia w Pawle. Jednak w 1 Liście Piotra miejscem zbawienia jest Jego drugie przyjście. Zatem w 1 Liście Piotra zbawienie jest zasadniczo przyszłością.

W rzeczywistości zbawienie, którego doświadczamy teraz, a Piotr ma pojęcie o obecnym zbawieniu, zbawieniu, którego doświadczają teraz chrześcijanie, jest rodzajem antycypacji i pewnego rodzaju zapowiedzią, rodzajem zapowiedzi, rodzajem retroaktywności zbawienia, którego doświadczymy. Zaczynamy doświadczać poprzez oczekiwanie i nadzieję na zbawienie, którego doświadczymy na końcu. Powiedziałem już, że to nieco odmienne podejście do Pawła.

W rzeczywistości dokładnie takie jest zrozumienie zbawienia przez Pawła zawarte w 1 Liście do Tesaloniczan, który jest prawdopodobnie pierwszym listem Pawła. 1 List do Tesaloniczan tak naprawdę nie ma zbyt wiele teologii crucis, używając technicznego terminu teologicznego, czyli teologii krzyża. Teologia krzyża nie jest dominująca ani nie jest najważniejsza w 1 Liście do Tesaloniczan. W 1 Liście do Tesaloniczan Paweł łączy zbawienie z przyszłością. Będziemy ocaleni. A doświadczenie zbawienia, które mamy teraz, jest tego zapowiedzią.

Również w 1 Liście do Tesaloniczan, podobnie jak w 1 Liście Piotra, jesteśmy zbawieni przede wszystkim przez nadzieję, a dopiero później przez wiarę. Tak więc, podczas gdy wiara jest czynnikiem czynnym, co w większości Listu Pawła jest podkreślane jako element działający w zbawieniu, w 1 Liście Piotra wiara jest ważna, ale rzeczą jeszcze ważniejszą od wiary w kontekście umożliwienia zbawienia jest nadzieja. Odnosi się to także do 1 Tesaloniczan, gdzie Paweł bardziej podkreśla rolę nadziei w zbawieniu niż rolę wiary, tak samo jak 1 Piotra bardziej podkreśla rolę nadziei w zbawieniu niż nadziei wiary.

Oczywiście naprawdę musisz mieć jedno i drugie. Zatem nie jest to kwestia albo albo, ale jest to kwestia względnego nacisku. Nadzieja ta jest określona w 1 Liście do Tesaloniczan 3 jako nadzieja żywa.

Jeszcze dwa razy użyje słowa „życie”. Będzie mówił o słowie będącym żywym słowem. Jesteśmy zbawieni, narodziliśmy się na nowo, a właściwie jest to także nowe narodzenie, przez żywe słowo, żywe słowo Boże, żywe słowo Boże.

Będzie także mówił o Chrystusie w 2:4 jako o żywym kamieniu. W obu przypadkach pojęcie życia wskazuje na trwałość, nie podatną nawet na groźbę śmierci, oraz na witalność, niezawodność i pewność. Życie w sensie życia, które pochodzi od Boga i jest z Bogiem nierozzerwalnie związane, tak że życie istnieje tak długo, jak istnieje Bóg.

Jest silniejszy. Według 1 Piotra życie jest silniejsze od wszystkiego, łącznie ze śmiercią. Co więcej, jest to istotne; to znaczy, że jest aktywny i ma moc kształtowania całego życia. Bo Reiche, wielki szwajcarski badacz Nowego Testamentu, ujął to w ten sposób: nadzieja, według której można żyć.

Nadzieja ta jest pewna i żywa, ponieważ opiera się na zmartwychwstaniu Jezusa, wydarzeniu z przeszłości, które ma zarówno charakter historyczny, jak i wydarzenie,

które rzeczywiście miało miejsce na płaszczyźnie historii. Jest częścią przeszłości, jest wydarzeniem przeszłym, a także eschatologicznym, należy do końca historii. Jest to wydarzenie eschatologiczne w czasie.

Nadszedł koniec wieków. W tym zmartwychwstaniu Jezusa Bóg ukazuje zwycięstwo nadziei w najbardziej beznadziejnej ze wszystkich okoliczności – śmierci. Rzecz w tym, że nadziei w żaden sposób nie osłabiają ani nie zmniejszają okoliczności.

I zwróć uwagę na związek czytelnika z okolicznościami, które są tutaj bardzo poważne i bardzo trudne. Nic nie może i nie stanie na przeszkodzie Bożemu zbawieniu w czasach ostatecznych. Moglibyśmy powiedzieć na ten temat znacznie więcej, ale przejdźmy dalej, aby zwrócić uwagę na drugi element, a właściwie moglibyśmy powiedzieć, że jest to drugi skutek tego narodzenia się na nowo, a mianowicie nie tylko żywa nadzieja, ale także poprzez spadek.

Otóż żywa nadzieja w rzeczywistości jest w pewnym sensie bardziej subiektywna dla żywej nadziei, to znaczy dla życia w nadziei, podczas gdy to dziedzictwo jest bardziej obiektywne, stanowi istotę tego, na co jest nadzieja. Wiąże się to z rzeczywistym otrzymaniem lub przeżyciem obietnicy Bożej, zwłaszcza obietnicy wiecznego zbawienia i chwały. Używa tutaj dziedzictwa i jest to w rzeczywistości aluzja do języka Starego Testamentu, gdzie dziedzictwo jest używane zwłaszcza w odniesieniu do ziemi Kanaan, ziemi Kanaan.

Oczywiście Bóg obiecał patriarchom ziemię jako dziedzictwo i posługuje się dziedzictwem również w celu przemówienia do ludu Izraela. Ziemia jest ich dziedzictwem. Zatem wyraźnie nawiązuje do starotestamentowego pojęcia ziemi.

Jednak to dziedzictwo charakteryzuje się tym, że różni się od ziemi Kanaan, a na tę różnicę wskazują trzy negatywy wskazujące na dziedzictwo, które jest niezniszczalne, nieskażone i niewiędnące – mówi. Niezniszczalny, *aphthartos*, który jest charakterystyczny dla Boga, właściwość charakteryzująca samego Boga, niezniszczalny, całkowicie wolny, innymi słowy, od jakiegokolwiek zmiany, od jakiegokolwiek rozkładu, od jakiegokolwiek zepsucia, wolny od katastrofy, nieskalany, *amiantos*, wolny od moralnego skalania, wolne od tego rodzaju zepsucia, jakie zło z konieczności przynosi rzeczy na świecie, nie tylko wolne od katastrof, ale wolne od zepsucia, skażenia, zepsucia przez zło, niewiędnącego, *amarantonu*, tego, co nie straci swojego blasku ani atrakcyjności, przeciwko rzeczom ziemskim, które mają taki charakter, że jesteśmy nimi znużeni. Nawiasem mówiąc, interesujące jest, że był to problem ojców.

Dla niektórych ojców był to poważny problem, gdy zastanawiali się nad wieczną chwałą, oczywiście wiecznością, rozumianą przez nich, jak sądzę w Nowym Testamencie, jako czas nieskończony. Pytanie brzmi, jak możemy się tym zadowolić?

Czy nie będziemy się nudzić? Cały problem nudy w niebie. I Piotr naprawdę się tym zajmuje.

Nie straci swojego blasku ani atrakcyjności wobec rzeczy ziemskich, które mają taki charakter, że jesteśmy nimi zmęczeni, wolni od skutków czasu. Teraz jest interesująco. Zatem tak naprawdę mamy do czynienia z zupełnie nowym porządkiem, związanym zatem z nowym narodzeniem.

To jest prawdziwa rzeczywistość, ponieważ jest to rzeczywistość, która przekracza wszystko, co przemijające i tymczasowe. Myślę, że z teologicznego punktu widzenia ma to znaczenie, że tak zdecydował, i jest to coś, co dość często spotyka się w Nowym Testamencie, że decyduje się opisywać przyszłą niebiańską chwałę w sposób negatywny, to znaczy przez to, czym nie jest. To naprawdę implikuje transcendencję niebiańskiej chwały.

Oznacza to, że jedynym sposobem, w jaki naprawdę można o tym mówić, nie jest sposób mówienia o tym, nie poprzez to, czym to jest, ponieważ to, czym to jest, tak bardzo różni się od tego, czego doświadczamy, że tak naprawdę nie da się tego pozytywnie opisać. Jedynym sposobem, aby to opisać, jest to, czym nie jest, jak różni się od tego, czego obecnie doświadczamy. Teraz nalega, aby to, jak mówi, było dla was przechowywane w niebie.

To jest boskie, strzeżone przez Boga. Po raz kolejny masz tu boską stronę pasywną, zachowaną dla ciebie przez Boga w niebie, które oczywiście niebo jest miejscem, gdzie Bóg króluje i sprawuje swoją wyłączną kontrolę. Teraz używa czasu doskonałego w języku greckim.

Czas doskonały wskazuje, że jest on przechowywany w depozycie. To znaczy, że już istnieje. Nasza nagroda już istnieje.

To nie jest coś, co dopiero ma powstać. Punkt ten podkreśla oczywiście jego pewność. To już tam jest.

Czeka na nas. Ona już istnieje i jest przechowywana w depozycie przez samego Boga. Nie tylko dziedzictwo zostaje zachowane, ale także czytelnicy, dzięki czemu mają pewność, że otrzymają to dziedzictwo.

Są strzeżone przez cały czas. Są strzeżone. Teraz znowu masz głos bierny, wskazujący na boską stronę bierną, strzeżoną przez Boga.

Nawiasem mówiąc, to słowo strzeżone ma skojarzenia wojskowe. Można to rozumieć jako, jak ktoś to ujął, areszt ochronny. Bóg jest tym, który stoi na straży.

Tutaj mamy czas terażniejszy, stale stojący na straży, ciągle stojący na straży. Ta ochrona wymaga tak naprawdę dwóch środków. Obejmuje zarówno to, co boskie, jak i to, co ludzkie.

Po boskiej stronie jesteśmy strzeżeni przez Bożą moc. Moc Boga jest oczywiście opisywana w kontekście Jego mocy poprzez akt wskrzeszenia Jezusa z martwych. Sprawa zmartwychwstania jest dość potężnym wydarzeniem.

To znowu daje pewność, że ta sama moc, która wiązała się ze zmartwychwstaniem, działa w Bożej ochronie. Nikt nie musi odchodzić, bez względu na to, jak niekorzystne są okoliczności. Nawet ci z nas, którzy są po mojej drugiej stronie, wyznawcy tradycji metodystów i wesleya, którzy wierzą, że Nowy Testament jako całość sugeruje lub uczy, że możliwe jest odstąpienie od kogoś, muszą przyznać, że nie jest to łatwe aby ktoś odstąpił, będąc strzeżonym przez wiarę.

I oczywiście zwolennicy tradycji reformowanej powiedzieliby, że jest to niemożliwe. Od Ciebie zależy, gdzie trafisz na tę kwestię. Ale z pewnością mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju synergizmem.

Nie chodzi tylko o Bożą moc. To także kwestia ludzkiego udziału w tym, aby moc Boża działała przez wiarę. Którzy mocą Bożą są strzeżeni przez wiarę ku zbawieniu, gotowemu objawić się w czasach ostatecznych.

Jak już powiedzieliśmy, zbawienie jest przede wszystkim przyszłością. Zbawienie jest gotowe do objawienia się po raz ostatni. Ta boska moc ochronna działa *dia pistis* – przez wiarę.

Wiara w Bożą moc powoduje, że Boża moc działa. U Piotra wiara używana jest nie tyle w znaczeniu wejścia w życie chrześcijańskie, ile w celu zachowania życia i egzystencji chrześcijańskiej. To znowu jest niewielka różnica przynajmniej w porównaniu z większością listów Pawła.

Ale nie różnica rodzaju, ale różnica akcentów. Teraz jednak mówi tutaj, że celem tej sprawy bycia chronionym mocą Bożą przez wiarę jest zbawienie gotowe do objawienia się w czasie ostatecznym. Mówiliśmy już tutaj o przyszłym nacisku na zbawienie.

Zatem przejdziemy do wersetów od 6 do 9, gdzie mamy drugą część tutaj, w wersetach od 3 do 9. Pozytywna reakcja, która tak naprawdę jest efektem nowych narodzin, to możliwość pozytywnej reakcji w trudnych okolicznościach. Rozdział 1, wersety od 6 do 9. W tym fragmencie nacisk położony jest na radość. Właściwie zaczyna się i kończy radością.

Werset 6: z tego się radujcie. A potem oczywiście wskaże tutaj w wersecie 8, że go nie widziałeś, kochasz go, chociaż go teraz nie widzisz, wierzysz w niego i radujesz się niewysłowioną i wzniosłą radością. Zatem nadrzędnym tematem spajającym ten materiał jest radość w trudnych okolicznościach.

Zaczyna teraz w wersetach 6 i 7 od omówienia radości w niesprzyjającej rzeczywistości. Radość pośród niesprzyjających okoliczności i prób. 1:6 i 7, z tego się radujcie, chociaż teraz na chwilę, to oczywiście łagodny kontrast, coś w rodzaju ustępstwa, z tego się radujcie, mimo że teraz na chwilę możecie musicie znosić różne próby, abyście mieli tutaj celowy cel, aby autentyczność waszej wiary, cenniejsza niż złoto, które choć nietrwałe jest doświadczane w ogniu, przerodziła się w chwałę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezus Chrystus.

Kiedy mówi tutaj o radości wśród prób, to, jak mówię, radujcie się, ustanawia temat w wersetach 6 i 7, jest to wynik ponownych narodzin do żywej nadziei i do dziedzictwa, które, jak tu mówi, jest niezniszczalne, nieskalany i niewiędnący, przechowywany dla ciebie w niebie, z bezpośrednimi konsekwencjami dla działania. Radość ta osiągnie swój szczyt przy objawieniu Chrystusa, to znaczy, ale ta radość, która osiąga swój punkt kulminacyjny przy objawieniu Chrystusa, jest doświadczana nawet teraz, jak powie w 4:13, ale radujcie się, o ile macie udział w cierpieniach Chrystusa, abyście i wy mogli radujcie się i weselcie, gdy objawi się Jego chwała. Teraz, jak mówi, oczywiście podkreśla tutaj kontekst tej radości wśród prób, którą przedstawia w tej książce nie tylko jako możliwość, ale jako rzeczywistość.

Prawdę mówiąc, czytając całą książkę, interesujące jest pojęcie cierpienia. Jest to dobry przykład tego, jak nawrót może faktycznie oznaczać rozwój w książce. Czytając tę książkę, zauważysz, że coraz częściej wskazywana jest pewność cierpienia tych ponownych czytelników. Zaczyna od wskazania, że możesz cierpieć, a następnie przechodzi dalej i coraz częściej mówi o tym, że oni cierpią.

Jednakże w tej kwestii radowania się pośród prób kładzie się trzy akcenty. Po pierwsze, wiąże się to z trzema akcentami w odniesieniu do prób. Jednym z nich jest to, że próby mają charakter próbny lub przygotowawczy.

Bóg postanowił, że chwała powinna przyjść na końcu i w wyniku prób. Oczywiście, takie jest dokładnie doświadczenie Chrystusa. Wchodzi do swojej chwały po i z powodu swoich cierpień.

Jest to okres próbny. W odniesieniu do Jakuba wspomnieliśmy, że przynajmniej w większości Biblii nie ma żadnego zrozumienia średniej wiedzy ze strony Boga. I znajdujemy to samo, ale raczej to, że Bóg może naprawdę wiedzieć, kim jesteśmy i czy jesteśmy godni wiecznej chwały, tylko wtedy, gdy widzi, jak reagujemy na pewne rzeczy w kategoriach prób i prób, które nam zsyła.

I tak, to samo znajdujemy tutaj, aby autentyczność waszej wiary przerodziła się w pochwałę i chwałę itp. Okres próbny.

To także jest relacyjne. Wiąże się to z przywilejem dzielenia cierpień Chrystusa, bycia zjednoczonym z Nim w Jego cierpieniach i bycia z Nim w chwale. Ma także charakter eschatologiczny.

To jest trzeci nacisk w tych obecnych cierpieniach. Prawdopodobnie ma to związek z mesjańskimi nieszczęściami w judaizmie i Nowym Testamencie. To znaczy fakt, że chrześcijanie przechodzą próbę, a nawiasem mówiąc, w przeciwieństwie do Jakuba, próby tutaj dotyczą konkretnie prześladowań chrześcijan, a nie procesu.

Jakub mówi o różnego rodzaju próbach. I opisuje różne rodzaje prób, jakich mogą doświadczyć chrześcijanie. Wiele z nich, które Jakub opisuje dalej, odnosi się do życia ludzkiego w ogóle i nie jest wyjątkowe dla życia chrześcijańskiego; nie mają one nic wspólnego z prześladowaniami chrześcijan.

Ale Piotr używa prób w znaczeniu cierpienia dla Chrystusa. Zatem to naprawdę wiąże się z cierpieniem dla Chrystusa i on zasugeruje, jak Piotr będzie w dalszej części tej książki, że jest to w rzeczywistości budująca rzecz, ponieważ na tyle, na ile cierpisz dla Chrystusa, rozpoznajesz, że faktycznie uczestniczysz w mesjańskich nieszczęściach. Oznacza to, że naprawdę jesteś częścią ludu Bożego, który zostanie wybawiony, gdy nadejdzie koniec.

W judaizmie istniało znaczące, dość szerokie przekonanie, że tuż przed przyjściem Mesjasza nastąpi wielkie odstępstwo, a dla tych, którzy będą wierni Bogu, nastanie czas wielkiego ucisku i ucisku. I to zostało podjęte i podjęte przez wczesne chrześcijaństwo w Nowym Testamencie. I tak w fragmentach takich jak Przemówienie Oliwne w Ewangeliach, Marek 13 i paralele Jezus sugeruje, że tak naprawdę cały ten okres będzie charakteryzował się, cały okres pomiędzy Jego zmartwychwstaniem a Jego drugim przyjściem będzie charakteryzowany przez te mesjańskie nieszczęścia.

Ale szczególnie w okresie tuż przed drugim przyjściem Chrystusa nastąpi nasilenie tych mesjańskich nieszczęść i tym podobnych. Piotr nawiązuje do tej samej myśli w wersecie 4:17, gdy mówi, że nadszedł czas, aby sąd rozpoczął się od domowników Bożych. A jeśli zacznie się od nas, jaki będzie koniec tych, którzy nie będą posłuszni ewangelii Bożej? Sugeruje więc, co dziwne i ironiczne, że cierpienie dla Chrystusa jest w rzeczywistości dobrą wiadomością.

To cierpienie jest krótkotrwałe w porównaniu z wieczną chwałą, której w rezultacie doświadczają. Notabene wskazuje tutaj, że samo wypróbowanie wiary jest konieczne ze względu na jej drogocенność. Ponownie, jest to jasna strona prześladowań chrześcijan.

Oznacza to, że Bóg ma cel w tego rodzaju próbach, a mianowicie udoskonalanie i sprawdzanie wiary, po prostu poprzez oczyszczanie wiary. W rzeczywistości miał na myśli usunięcie wiary z wiary we wszystko, co nie jest od niej odmienne, tak jak rafinacja szlachetnego metalu polega na usunięciu z niego stopów i oczyszczeniu go. Ale poddaje ją także próbie, aby jeśli nie jest to prawdziwa wiara, nie przetrwała prób i tym podobnych. Ale Bóg przechodzi przez ten proces i Bóg planuje ten proces ze względu na wartość wiary.

Tak jak ludzie nie zawracają sobie głowy uszlachetnianiem metali, które w zasadzie są bezwartościowe, a jedynie szlachetnymi metalami, takimi jak srebro i złoto, tak również Bóg oczyszcza wiarę, ponieważ wiara jest cenna. Jednak on także w wersetach 8 i 9 mówi o radowaniu się w innym kontekście, a mianowicie o radowaniu się w niewidzialnych rzeczywistościach. W rozdziałach 6 i 7 mówił o radowaniu się w obliczu niekorzystnej rzeczywistości, którą widzą.

Teraz mówi o radowaniu się pośród cudownych, chwalebnych rzeczywistości, których nie mogą zobaczyć. W wersetach 8 i 9, choć go nie widzieliście, kochacie go. Chociaż go teraz nie widzicie, wierzyście w niego i radujecie się radością niewypowiedzianą i wzniosłą.

W wyniku waszej wiary uzyskacie zbawienie waszych dusz. To wskazuje na możliwą trudność. Swoją drogą, tej trudności doświadczamy także my.

Jeśli mówimy ludziom, jeśli mówimy o sobie, że jesteśmy zbawieni dzięki Jezusowi Chrystusowi, Jezus Chrystus jest naszym Zbawicielem, to przynajmniej potencjalny problem polega na tym, że Go tu nie ma, którego nigdy nie widzieliśmy go i teraz go nie widzimy. Była to dla czytelników trudność, której, jak sugeruje Piotr, on sam nie miał. Później w 5:1 powie: Nawołuję starszych wśród was jako współstarszy i świadek cierpień Chrystusa.

Widział naszego Pana, ale drugie pokolenie chrześcijan nie widziało go i nie widzą go teraz. Życie chrześcijanina opiera się na osobie, której nigdy nie widziało. Problem ten często pojawia się w Nowym Testamencie, na przykład w Ewangelii Jana, w tym słynnym fragmencie z Jana 20, wersety 26 i następane.

Osiem dni później, powiedzmy po zmartwychwstaniu, Jego uczniowie znów byli w domu, a Tomasz był z nimi. Drzwi były zamknięte, ale Jezus przyszedł, stanął pomiędzy nimi i powiedział: Pokój wam. Następnie rzekł do Tomasza: Włóż tutaj palec i obejrzyj moje ręce, a wyciągnij rękę i połóż ją na moim boku.

Nie bądźcie niewierni, ale wierzyście. Odpowiedział mu Tomasz: Pan mój i Bóg mój. Rzekł mu Jezus: Czy uwierzyłeś, bo mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

Oczywiście, w naszym fragmencie 1 Piotra istnieje kontrast pomiędzy tym, co widzą, czyli prześladowcami i prześladowaniami, a tym, czego nie widzą, czyli Chrystusem. Może to prowadzić do wątpliwości i rozpaczy, ale rozwiązaniem jest przyjęcie orientacji na przyszłość. Ponownie zwróć uwagę na rolę radości w porównaniu z werselem 6. W tym miejscu się radujecie.

Czym się cieszysz? W nadziei, w nadziei. A w wersecie 8: Nie widząc go, kochacie go, chociaż go teraz nie widzicie, wierzycie w niego i radujecie się radością niewysłowioną i wzniosłą. W wyniku waszej wiary uzyskacie zbawienie waszych dusz.

Istnienie chrześcijanina jest związane z przyszłością i nie jest zależne od przeszłych lub teraźniejszych rzeczywistości ani obecnych okoliczności, chyba że świadczą one o przyszłości. Chciałbym zwrócić tutaj uwagę na odniesienie do słowa teraz. Chociaż teraz go nie widzisz, co oznacza, że oni to robią, chociaż go teraz nie widzisz, wierzysz w niego.

Może się zdarzyć, że niemożność polegania na przeszłym i teraźniejszym spojrzeniu zmusza wierzącego do skupienia się na przyszłości, rodząc w ten sposób wiarę i nadzieję, ten rodzaj wiary i nadziei, która prowadzi do miłości lub ją pielęgnuje. Nie widząc go, kochasz go. Chociaż go teraz nie widzicie, radujecie się radością niewysłowioną i wzniosłą.

W takim przypadku Piotr mógłby sugerować, że nawet jeśli cierpienie okaże się dobrą nowiną, tak również ta niemożność, fakt, że nie widzieli Chrystusa i nie widzą Go teraz, może zapewnić im okazję do pewnego rodzaju wiary i pewnego rodzaju nadziei, która nie byłaby możliwa, gdyby Go widzieli lub gdyby widzieli Go teraz. To naprawdę jest to, co Jezus mówi w 20. rozdziale Ewangelii Jana, prawda? Czy wierzysz mi, bo mnie widziałeś? Błogosławieni, którzy jeszcze nie widzieli, uwierzyli. A teraz słówko odnośnie wersełów 10 do 12.

Tutaj mamy chrześcijanie przewyższające przywileje i status w stosunku do posłańców z poprzedniej dyspensacji, co stanowi chrześcijańską przewagę. I oczywiście, najwięcej uwagi poświęca tutaj selektywności ilościowej, większość uwagi poświęca ich przywilejowi nad prorokami w wersach od 10 do 12a. Prorocy, którzy prorokowali o otrzymanej łasce, szukali i pytali o to zbawienie.

Pytali, jaką osobę lub czas wskazał w nich Duch Chrystusowy, przepowiadając cierpienia Chrystusa i późniejszą chwałę. Zostało im objawione, ponownie bosko bierne przez Boga, zostało im objawione, że nie samym sobie, ale wam służyli w tym, co wam teraz zwiastują ci, którzy głoszą wam dobrą nowinę przez Ducha Świętego, posłanego z nieba. A teraz naprawdę warto zwrócić uwagę na kilka rzeczy.

Przede wszystkim pozwólcie mi tylko powiedzieć, że wspominałem o statusie względem postaćów w poprzedniej dyspensacji. Można powiedzieć, że tak, to wyraźnie odnosi się do proroków. Byli to postaćcy, ale dlaczego nazywasz aniołów postaćcami? Piotr nie mówi tego tutaj wprost, ale myślę, że fakt, że łączy aniołów z prorokami, sugeruje, że nawiązuje do koncepcji, która była wówczas bardzo widoczna w judaizmie.

W rzeczywistości wywodzi się z tłumaczenia Septuaginty fragmentu z 33. rozdziału Powtórnego Prawa i oznacza, że prawo było przekazywane za pośrednictwem aniołów. Paweł mówi dokładnie to w 3 rozdziale Listu do Galacjan, że prawo zostało ustanowione za pośrednictwem aniołów. To samo mówi Szczepan w 7. rozdziale Dziejów Apostolskich.

Otrzymujesz prawo lub akceptujesz prawo za pośrednictwem aniołów i tym podobnych, tak samo jest w Nowym Testamencie. A List do Hebrajczyków 2, w rozdziale 2 Listu do Hebrajczyków, wokół wersetów 2 i 3, również wskazuje na dość szeroki pogląd Nowego Testamentu, że aniołowie pośredniczyli w prawie, tak że aniołowie byli także pośrednikami w objawieniu Bożym. Byli postaćcami Boga.

Teraz czasowniki odnoszące się do tego wszystkiego, wszystkie czasowniki tutaj używają czasu teraźniejszego i wskazują na pilne i wytrwałe dociekanie ze strony nich. Chciałbym również zauważyć, że istotą proroczego przesłania jest doświadczenie tych chrześcijan. Zauważ, że Piotr mówi, że tak naprawdę prorocy mówili o Chrystusie, przepowiadając cierpienia Chrystusa i późniejszą chwałę.

Piotr nawiązuje tutaj do nowotestamentowego przekonania, że cały Stary Testament świadczy o Chrystusie. Wszyscy prorocy dają świadectwo o Chrystusie, koncentrując się oczywiście na cierpieniach Chrystusa i późniejszej chwale. Ma to ogromne znaczenie.

Nie będę zajmował czasu, aby się tutaj nad tym rozwodzić, ale ma to ogromne znaczenie w odniesieniu do tego, jak chrześcijanie korzystają ze Starego Testamentu. Ale podkreśla tu także ciągłość przesłania między prorokami Starego Testamentu a głoszeniem chrześcijańskim, ewangelią, która została wam głoszona, na dwa sposoby. Jeśli chodzi o środki i władzę głoszenia, w obu przypadkach zaangażowany był Duch Święty.

Pytali, który werset 11, pytali, na jaką osobę lub czas wskazał w nich Duch Chrystusowy, przepowiadając cierpienia Chrystusa i późniejszą chwałę. A potem powie w wersecie 12: Nie sobie samym, lecz wam służyli w tym, co wam teraz zwiastują ci, którzy głoszą wam dobrą nowinę przez Ducha Świętego, tego samego Ducha Świętego, który działa w głoszenie ewangelii chrześcijańskiej było skuteczne u proroków. Ale nie tylko, wiecie, to samo upoważnienie, te same środki, ta sama agencja głoszenia, ale także to samo przesłanie.

Chrystus jest przesłaniem zarówno proroków, jak i ewangelii chrześcijańskiej, która została wam ogłoszona. W tym fragmencie są oczywiście trzy akcenty. Po pierwsze, po pierwsze, i to jest podstawowa kwestia, którą pragnie położyć, wywyższony status chrześcijan nad prorokami i aniołami.

Byli to wybitni pośrednicy Bożego zbawienia. W judaizmie panował pogląd, że prorocy byli naprawdę szczególnie uprzywilejowani. Ale teraz Piotr oświadcza, że my, chrześcijanie, najmniejszy chrześcijanin, mamy wielką przewagę, wielki przywilej nad największym z proroków.

Konsekwencje tego są bardzo jasne. Jesteś uprzywilejowany. Wykorzystaj swoją przewagę.

To powinno prowadzić do radości i powinno prowadzić do waszego życia według chrześcijańskiej ewangelii w sposób, w jaki oni nie byli w stanie tego zrobić ze względu na swoje miejsce w historii zbawienia. Brakowało im historycznej przewagi zbawienia, jaką wy posiadacie. I należy zrobić wszystko, aby zachować wiarę i nie odstąpić od niej.

Byłaby to ogromnie wielka strata, gdybyś w jakikolwiek sposób nie skorzystał w pełni z tej łaski, która jest Twoja, na którą oni mogą tylko liczyć, o którą mogą się jedynie dowiadywać. A anioły mogły tylko tęsknić za patrzaniem. Drugi nacisk dotyczy tego, że prorocze głoszenie istnieje ze względu na egzystencję chrześcijańską.

Wskazuje to na znaczenie Starego Testamentu dla chrześcijanina, zarówno wartość Pism Hebrajskich, jak i charakter jego wartości, który ma związek z kierunkiem jego stosowania i sposobem, w jaki ostatecznie je czytamy. Zasadniczo oznacza to, że kiedy chrześcijanie pracują ze Starym Testamentem, czytają Stary Testament, studiują Stary Testament, głoszą na podstawie Starego Testamentu, aby mieć pewność, że muszą być ostrożni, aby najlepiej jak potrafią ustalić, jakie jest znaczenie te fragmenty Starego Testamentu w ich kontekstach. Robienie czegokolwiek innego oznacza zaprzeczanie oczywistemu historycznemu i wcieleniu charakteru Bożego objawienia.

Zatem nie chodzi po prostu o bezkrytyczne i bardzo powierzchowne wczytanie nauk Nowego Testamentu z powrotem do samego Starego Testamentu, tak aby nigdy nie można było słuchać Starego Testamentu na jego własnych warunkach. Zrób to. Ale chodzi o to, że nie poprzestajesz na tym.

Zawsze warto pójść dalej i zadać sobie pytanie, w jaki sposób to nauczanie, w jaki sposób prawda z tego fragmentu Starego Testamentu wskazuje na Chrystusa? Jak dochodzi do spełnienia w Chrystusie? W osobie Chrystusa, w dziele Chrystusa, w ludzie Chrystusa? Teraz trzeci nacisk położony jest na ciągłość przesłania Ducha

Chrystusowego pod względem środków, cierpień Chrystusa i późniejszej chwały pod względem treści. A potem, oczywiście, po czwarte, podkreśla się, że zbawienie, choć przede wszystkim przyszłe, jest już obecne jako spełnienie. Można mówić o zbawieniu w pierwszym okresie, które jest przede wszystkim przyszłością, ale w pewnym sensie jest ono również obecne i stanowi wypełnienie przeszłości, tak że zostało na nie przygotowane, abyśmy rzeczywiście żyli w dniach ostatecznych w koniec wieków, chociaż jest to okres eschatologiczny, ta eschatologiczna egzystencja nie jest jeszcze dopełniona.

Innymi słowy, chrześcijanin patrzy zarówno wstecz, jak i do przodu. Zbawienie, jakiego obecnie doświadczamy, jest świadome i bogato poinformowane, naprawdę, koniecznie poinformowane z przeszłości, prorocy i aniołowie, nawiasem mówiąc, może mieć tu na myśli prawo. Ale to także, oczywiście, zbawienie jest zasadniczo przyszłe, wiąże się z tym, że patrzymy w przyszłość i że nasze obecne zbawienie jest informowane przez przyszłość, i w rzeczywistości zbawienie, o ile go teraz doświadczamy, jest przyszłym zbawieniem, które jest, to jest proleptycznie doświadczony.

Przyszłość wdziera się w naszą terażniejszość. Cóż, to przynajmniej podstawa, którą Piotr daje dla poglądu na życie chrześcijańskie, który będzie kontynuował i przedstawiał w drodze zachęty w pozostałej części swojej książki.

To jest dr David Bower w swoim nauczaniu na temat indukcyjnego studiowania Biblii.
To jest sesja 30,
1 Piotra 1:3-12.